

GŁOS

TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
 Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

Prenumerata 4 zł. miesięcznie
 wraz z dostawą do domu
 lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy
 na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1,
 za tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr.
 Od cen powyższych żadnych ustępstw
 nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje
 od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Narada pracownicza w Prezydium Rady Ministrów.

Warszawa, 29. 11.
 Rozpoczęła się w Prezydium Rady Ministrów narada pracownicza z udziałem przedstawicieli różnych organizacji. W sprawie pierwszego punktu, który opiewał „Sytuacja gospodarcza, ankieta drożyzniana, drożyzna przemawiała w imieniu szeregu organizacji poseł socjalistyczny Zarembka. W imieniu narodowej partii robotniczej złożył krótką deklarację p. Bankowski z Poznania.

W sprawie punktu drugiego „Ustawodawstwo i postulaty robotnicze” przemawiali z ramienia pracowników poseł Ziemięcki (PPS.), poseł Wójcicki (Ch. dem.).

Z ministrów zabierali głos minister reform rolnych p. Stasiewicz, oświadczając m. in., że ustawa o reformie rolniej będzie wykonywana zaś odpowiednie rozporządzenia wykonawcze są gotowe i ukażą się w dniach najbliższych.

Minister przemysłu i handlu polemizował z przedstawicielami pracowników na temat importu i eksportu.

Minister pracy i op. społ. p. Jurkiewicz zaznaczył w przemówieniu, że za najważniejsze uważa kwestię podwyższenia płac państwowych, nad czym pracują.

czasie opracowana będzie ustawa sadach przemysłowych (sady pracy). W najbliższym czasie będzie ogłoszona obwolać, która w Małopolsce. Ustawa o najniższej płacy jest gotowa i w najbliższym czasie będzie ogłoszona w formie dekretu.

Wreszcie zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który przedstawił stan skarbu wskazując, że rząd nie może stosować wskaźnika drożyznającego do płac urzędniczych i pracowników państwowych, bowiem na to nie pozwala dążenie do zrównania budżetu. Co do ustawy emerytalnej, o której krążyły pogłoski, iż ma być ona zrewidowana w sensie ujemnym dla emerytów, minister skarbu oświadczył, że rząd nie zajął w tej sprawie stanowiska, a jeżeli zajmie, to w każdym razie ustawy tej nie pogorszy.

Rozwinęła się dyskusja w której zabierali głos przedstawiciele organizacji robotniczych, zaś przedstawiciele rządu udzielali wyjaśnień na konkretnie pytania. W toku tej dyskusji poseł Kwapiński imieniem organizacji pracowników, należących do związków zawodowych zaznaczył, że rząd wystawia weksel wobec rzeszy pracowniczej i musi się liczyć z tem, że weksel ten będzie przez pracowników wywołany.

jąc oświadczył: Wekslu wobec pracowników rząd niema zamiaru wystawiać. Rząd nie powie, co będzie robił, lecz czego nie będzie robił. Zaznacza p. premier:

1) że mnożna według wskaźnika drożyznianego nie może być stosowana do płac urzędniczych i pracowników państwowych ze względu na równowagę budżetową;

2) o podwyższeniu płac urzędnikom

państwowym nie może być mowy, ponadto co rząd zrobił również ze względu na równowagę budżetową;

3) rząd stoi na gruncie utrzymania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Naogół dyskusja utrzymywana przez cały dzień w tonie umiarkowanym, już w ciągu nocy przybrała ton ostrzejszy. Przedstawiciele pracowników przyjęli życzliwie przemówienia ministrów p. Czechowicza i Jurkiewicza.

Rada finansowa

powstanie na mocy dekretu z r. 1919.

Warszawa, 29. 11.
 Min. skarbu p. Czechowicz, pragnie powołać do życia radę finansową przewidzianą dekretem z r. 1919, a do

ład nie zorganizowaną.

Rada ta składać się ma z 6-ciu członków i być organem opiniodawczym przy ministrze skarbu.

Gaże nauczycieli będą podwyższone.

Warszawa, 29. 11.
 W bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja wice-premiera Bartla z p. ministrem skarbu Czechowiczem w sprawie unormowania płac nauczycieli.

to, płace zostały znacznie obniżone przez t. zw. ustawę sanacyjną. Jak się dowiadujemy, wice-premier Bartel wystąpi z inicjatywą podwyższenia płac nauczycieli już poczynając od 1 stycznia 1927 roku.

Z Kino-Teatru „CZARY”

Sześć żądań Francji.

Paryż, 29. 11.
 Echo de Paris podaje sześć punktów, wysuniętych przez Francję w sprawie rozbrojenia Niemiec. Punkt pierwszy dotyczy fortec Królewca, Kistrzynia i Głogowa; punkt drugi — przerobienia na inne cele 240 dawnych koszar; punkt trzeci — podniesienia stanu liczebnego policji muncypalnej do 50 tys. ludzi przy równoczesnym zmniejszeniu do 100 tys. stanu policji bezpieczeństwa, utrzymywanej przez państwo; punkt czwarty — zakazu używania przez Reichswehrę zabronionych przez traktat wersalski środków wojennych, takich jak gazy i tanki; punkt piąty — wstrzymania wywozu pól fabryk, które mogą być za granicą przerobione na materiał wojenny; wreszcie punkt szósty — dotyczy zakazu szkolenia wojskowego stowarzyszeń sportowych.

„MASKA”

Skandal w szkole handlowej w Kielcach.

„Słowo” kieleckie donosi:
 W Kielcach, w szkole handlowej, zaszedł w tych dniach nadzwyczajny przypadek, charakteryzujący ujemnie naszą uczącą się młodzież. Na lekcji prof. Siódłowskiego, uczeń Gajdo, młodzian 18-letni, bawił się rewolwerem. Nauczyciel rewolwer zabrał. Kiedy na żądanie ucznia profesor nie chciał zwrócić broni, Gajdo wyjął drugi rewolwer i zmierzył

W najbliższych dniach w kino-teatrze „Czary” rozpoczynają gościnne występy artyści pierwszego polskiego teatru szkiców artystycznych Irena Lubicz Korszówna, Lucyna Mo or, Władysław Jerzy Granowski. Własny repertuar. Własne kostiumy. Własne dekoracje.

do profesora. Broń nie wypaliła. Gajdo powtórzył próbę, ale bezskutecznie. Wtedy uczeń, zrepetowawszy rewolwer, sam sobie chciał odebrać życie. Jednakże i teraz broń zawiodła. Zagroziwszy nauczycielowi, uczeń wybiegł z sali. Dyrekcja szkoły zareagowała natychmiast wydalaniem Gajdy ze szkoły. Dochodzenie w tej sprawie jest w toku.

Olbrzymia strata skarbu państwa.

Ogromny popłoch wśród żydowskiego kupiectwa wywołała wiadomość, że siedmiu wspólników wileńskiej fabryki sacharyny i... gilz, p. f. „Skład” zostało zaarrestowanych pod zarzutem prowadzenia fałszywych ksiąg buchaltaryjnych, dzięki czemu skarb państwa poniósł straty do 400.000 zł.

Policja wkroczyła do biura fabryki w chwili, gdy zaufany buchalter wypełniał rubryki rzeczywistego dochodu. W fatalnej książce w pewnej pozycji figurowała suma 30 tys. zł. w przychodzie, zaś ta sama pozycja w księgach jawnych wykazywała tylko 6 tysięcy złotych.

W związku z tem siedli za kratami: Lejzor Radziun, Leon Manikes, Chaim Markowicz, Zelik Laze, Izrael Sokolowski, Henoch Łazdowski i Borys Dubanowicz.

Staraniem Gimnazjum H. Trzciskiej w Piotrkowie odbędzie się w sali im. Kilińskiego w ŚRODĘ 1 grudnia 1926 r.

Wieczornica

na której program złożą się:
 Chóry
 gimnastyka rytmiczna
 muzyka
 deklamacja przy akomp. fortepianu
 tańce plastyczne.
 Szczegóły w programach.
 Początek o godz. 6.30 wiecz.
 Bilety w cenie od 3 zł. — do 60 groszy.
 Balkon i wejście 50 groszy.
 Dochód przeznaczony na Samopomoc.
 Bilety od 8 do 11½ można nabywać w biurze gimnazjum, a w dzień przedstawienia od godz. 5 wieczorem przy kasie teatralnej.

Kino-Teatr „CZARY”

TEATR „ODEON”

Piotrków,
 Aleja 3-go Maja 11.

Dzisiaj ostatni dzień. Dawno niewidziana ulubienica publiczności OSSIE OSWALDA

EXPRESS MIŁOŚCI

W rol. główn. OSSIE OSWALDA i WILLI FRITSCH NA SCENIE! Artyści z nowym repertuarem. UWAGA! Ceny niższe 50 groszy, 80 groszy i 1 złoty. Łoża 1 złoty 50 groszy.

PAŁAC ROZKOSZY

Od poniedziałku 29 listopada do środy 1 grudnia 1926 r. Film dawno oczekiwany wielki dramat romansowy w 8-miu aktach. W rolach główn. Betty Compton i Edmund Lowe. NAD PROGRAM. ??? Arcywesoła farsa w 2-ach aktach ??? NAD PROGRAM. NA SCENIE! Teatr artystyczny „RAJSKI PTAKE” pod kierow. B. Orlińskiego NA SCENIE! Część I-sza MYDŁO... MYDŁO... Część II-ga TANIEC - ŚPIEW - HUMOR.

Konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejowych.

Warszawa. 29. 11.

Dnia 29 bm. rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejowych przy współudziale delegata generalnej dyrekcji poczt i telegrafów. Konferencji, która potrwa kil-

ka dni, przewodniczy dyrektor departamentu eksploatacyjnego M. K. W. Czapski. Konferencja opracuje i uzgodni projekty zmian i ulepszeń w kolejowym rozkładzie jazdy, który zacznie obowiązywać od 15 maja roku przyszłego.

Straszliwa eksplozja.

Bukareszt. 29. 11.

Leżące nad Dunajem miasteczko Griurgiu było dziś widownią straszliwej eksplozji. Rzucona przez nieostrożność na pokładzie statku cysterny napełnionej ropą zapalnika spowodowała ogień, który z błyskawiczną szybkością przeniósł się na cały pokład przerzucając się na stojące w sąsiedztwie cysterny. Nastąpił ogromny wybuch, który zniszczył całą por-

tową część miasta. Kilkadziesiąt domów znajdujących się nad rzeką uległo zupełnemu zniszczeniu. W czasie pożaru wybuchy jedne po drugich komory wypełnione ropą. 6 statków cystern spłonęło doszczętnie. W ogniu zginęło 12 ludzi z obsługi. 2 statki ciężko uszkodzone. Szkody obliczają w przybliżeniu na 100 milion lei.

Pożar na statku.

Colombe. 29. 11.

Na pokładzie statku angielskiego „Ayrshire”, który odpłynął z Colombe do Europy, wybuchł pożar. Zagrożonemu okrętowi pospieszył z pomo-

cą statek „Citynagpur”, nie udało mu się jednak stłumić ognia, mimo to pasażerowie zostali przewiezieni na pokład „Citynagpur” poczem „Ayrshire” został zatopiony.

Tryumf jeźdźców polskich.

Nowy Jork. 29. 11.

Zawody hipiczne zakończono. Jeźdźcy polscy w 10 konkursach zdobyli cztery pierwsze nagrody, dwie drugie, trzy trzecie i jedną czwartą. Wśród tych nagród: puchar narodów, a porucznik Szosland ponadto mały puchar. Drużyna polska wraca niezwłocznie do kraju. Przyjazd do Warszawy nastąpi około 15 grudnia.

Giełda.

Warszawa, dnia 29 listopada r. b.
Waluty i dewizy.

Dol. St. Zjed. 8.99; Belgja 125.52; Holandia 360.75; Londyn 43.68; Nowy Jork 9.00; Paryż 33.28; Praga 26.72; Szwajcaria 174.00; Włochy 38.55; Wiedeń 127.27.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych — 8.99 i pół. Rubel złoty — 4.73 i pół.

Ostatni strajk węglowy najstraszniejszą klęską Anglii.

Londyn. 29. 11.

„Daily Mail” donosi, że w 42 okęgach węglowych doszło już do porozumienia na podstawie 8-godzinnego dnia pracy.

Brak jeszcze ścisłych wiadomości z 52 okęgów. Wyniki ze wszystkich

okęgów będą znane w najbliższych dniach.

„Daily Herald” dotychczas popierający akcję strajkową, przyznaje się do zupełnej klęski i nazywa ostatni strajk węglowy najstraszniejszą klęską, jaką poniosły związki zawodowe od czasu strajku w roku 1875.

Wież pastwą płomieni.

Moskwa. 29. 11.

We wsi Szalicha w gub. Mińskiej wybuchł pożar, który zniszczył całą

wież. Spłonęło 188 domów, jak również było i zapasy zboża.

W Łodzi wzrost drożyzny wyższy niż w Warszawie.

Warszawa. 29. 11.

Według prowizorycznego obliczenia kosztów utrzymania w listopadzie w porównaniu z październikiem

r. b. wzrosły w Warszawie około 3 procent. W Łodzi przypuszczalny wzrost drożyzny wyniesie 4 procent.

Z Loterii Akademickiej.

Rower i maszynę do szycia przeznaczoną do powtórnego rozlosowania, można oglądać w sklepie Gazowni Miejskiej przy ulicy Kaliskiej — Konia zaś w stajni magistratu. O jakości tych fantów świadczy suma tysięcy złotych wyasygnowana na zakup. Wszyscy, których nadzieje wygrania samochodu, konia, złotej papierosnicy — zawisły — niechaj nie tracą nadziei wygrania maszyny do szycia, roweru i konia. Losowanie nastąpi około 6 grudnia. Prag-

nać dać możność wygrania tych trzech cennych fantów szerszemu ogółowi piotrkowian — przeznaczamy pozostałe czterysta losów loteryjnych niesprzedanych w okolicy — do sprzedania. — Losy można nabywać w sklepie Gazowni Miejskiej przy ulicy Kaliskiej (Ogród Bernardyński) od dnia 1 grudnia. Spieszcie się! Tylko czterysta losów! Sprzedaż tylko do 5 grudnia. Termin wydawania fantów przedłużono do dnia 4 grudnia br.

WIELKIE PREMJIUM GWIAZDKOWE

DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO”.
ZE WZGLĘDU NA DROŻYŻNĄ KALENDARZY, WYDAWNICTWO „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO”
PRZEZNACZYŁO PEWNĄ ILOŚĆ

KALENDARZY NA 1927 ROK

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM DLA PRENUMERATORÓW „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO”.
PONIEWAŻ STAŁE PRZYBYWAJĄ NOWI PRENUMERATORZY I KALENDARZY PRAWDOPODOBNIENIE ZABRAKNIĘ, PRZETO TYLKO TYM PRENUMERATOROM, KTÓRZY WNIOŚĄ SKŁADKĘ MIESIĘCZNĄ ZA GRUDZIEŃ NAJDALEJ DO SOBOTY 11 B.M., ZAPEWNIAMY OTRZYMANIE BEZPŁATNEGO KALENDARZA NA ROK PRZYSZŁY. KALENDARZE SĄ DO WYBORU: TERMINOWY MNIEJSZY LUB ŚCIENNY KARTKOWY DO ZRYWANIA.

NADTO WYDAWNICTWO ROZDA PRENUMERATOROM

10.000 KALENDARZYKÓW KIESZONKOWYCH 10.000

KALENDARZE OTRZYMUJĄ TAK DOTYCHCZASOWI, JAK I NOWOZAPISUJĄCY SIĘ ABONENCI.
WKRÓTCE PODAMY SZCZEGÓŁY O NAJBLIŻSZYM ROZLOSOWANIU BEZPŁATNEGO PREMJIUM.

Podpalaczka.

146

— Ej — myślał sobie — szlachetny ów dobroczyńca nie może kryć przeciw mnie żadnych złych zamiarów!... Odda je jutro zrobił to, być może, przez zapomnienie.
Tak rozumując, zasnął wreszcie również spokojnie, jak i Owidjusz.

Urzędnicy w merostwie stwierdzali podpisami swoje przybycie do biura, pomiędzy ósmą, a dziewiątą rano. Nazajutrz, wbrew swemu zwyczajowi, Duchemin, który się zwykle opóźniał, przyszedł o trzy kwadransy na ósmą. Wziąwszy klucz z odzwiernej, zażądał klucza od archiwum, objaśniając dla upomnienia, iż miał tam szukać potrzebnych dla siebie papierów. Archiwum merostwa mieściło się w zameczku na dziedzińcu. Ściany wokoło zawieszane były półkami, na których leżały księgi rejestrowe, paki zapyłonych aktów i różnego rodzaju papiery.

Na stole, stojącym pośrodku, pokrytym czarnymi płanami, leżały arkusze bibuły, a pośrodku znajdował się kałamarz ze zgęstniałym atramentem i kilka piór popsutych.

Jako urzędnik merostwa, Duchemin znał doskonale podział ksiąg i akt, które niejednokrotnie porządkował.

Rozpoczął poszukiwania od przeglądania napisów na grzbietach rejestrów, na półkach stojących. Rejestr te nosiły na okładkach napisy: Szpitale, Przytułki, Infirmerje.

Duchemin, pochylivszy się, przeglądał następnie tomy, noszące napisy: Mamki, Opuszczone dzieci.

— Otóż, co mi trzeba... — wyszeptał.

XV.

Zbiór ten składał się z dwunastu ksiąg rejestrowych. Zpośród tych tomy wybrał jeden, na którym przyklejona kartka nad tytułem oznajmiała o zawartych w tej księdze latach: 1861 — 1866.

— To musi się tu znajdować — powtórzył. — Jeżeli on mnie dobrze objaśnił, wprędę odnajdę.

Położywszy księgę na stole, otworzył ją i zaczął z całą uwagą przepatrzywać kartę po karcie. Rok 1861 w niczem go nie powiadomił. Przeszedł do następnego.

— Jeśli się nie mylę, to znalazł, czego szukam — rzekł, spoglądając na arkusz papieru, oddzielnie przypięty szpilką do następnej karty rejestru.

I przebiegając oczyma, czytał półgłosem:

— Fremy... Joanna Fortier... Lucja... Tak... to, to właśnie... Niedługo trwały poszukiwania.

I odpowiadając arkusz, oddzielnie uciepiony, złożył go i schował do kieszeni, nie przeczytawszy szczegółowo, następnie zamknął księgę, położył ją na miejscu; a odniósłszy klucze od archiwum odzwiernej, wrócił do biura.

Podczas, gdy Duchemin na facjacie oddawał się tej pracy, Owidjusz Solievau, wyszedłszy z hotelu pod Łabędziem, szedł w stronę ulicy Wielkiej, przypatrując się znakom nad sklepami, które właśnie otwierały się często. Po przebyciu kilkudziesięciu kroków, znalazł się naprzeciw domu oznaczonego numerem 74-ym, na którym widniała wystawa magazynu mody. Żadnego jednak nazwiska na szybach okna nie było. Spozrzegłszy młodą dziewczynę, stojącą we drzwiach sklepu, zwrócił się do niej.

— Czy tu mieszka pani Delicon? — zapytał.

— Tak, panie, to moja matka.

— Mógłbym się z nią widzieć?

— Owszem, wejdź pan, proszę.

Owidjusz wszedł, dziewczę pobiegło, wołając:

— Mamol! jakiś pan chce się z mamą widzieć.

We drzwiach, umieszczonych w głębi sklepu, ukazała się pięćdziesięcioletnia kobieta, o dość przyjemnej powierzchowności.

— Czego pan sobie życzy? — spytała.

— Potrzebowałbym z panią pomówić na osobności.

Na znak, dany przez matkę, dziewczę odeszło.

— Słucham teraz... — rzekła modniarka.

Owidjusz szedł prosto do celu.

— Wszak miałaś pani w swym magazynie szwaczkę, Amandę Régamy?

— Tak, panie... dziewczynę przyzwyczajoną do porządku, lecz charakterem wielkie ladaco.

— Pozory myła niekiedy, jak własne i w tym razie miało to miejsce. Amandę podobno panią okradła?...

— W istocie... zabrała mi koronki wartości tysiąc franków.

— Za które zobowiązała się zapłacić?

dcn.

1922 - 30 listopada - 1926.

W czwartą rocznicę urodzin
Synkowi Jędrusiowi poświęcam.

Kiedy nadchodzi szara dnia godzina
Klonię me czoło smutnie zadumany
Zda się do piersi tułę główkę syna,
I słyszę głosik dziecięcy, kochany!
Jędrusi! Imię drogie w uszach dzwieniący
I twarz dziecinna jawi się z ukrycia
Wśród jakiejś glorii, w barwnych bajek tęczy...
Ach! za tę złudę oddałbym poł życia.
O! Przecz że prawo istnieje na ziemi.
By Ojcu zabrać skarb serca, bo syna!
Zniszczyć myśl dziecka słowami czarnymi,
By pękła nitka łączności jedyna!
O! Synku! Krajem smutnej niepamięci
Zwolna się stają pierwsze Twoje lata,
A nikt imienia Ojca Ci nie święci...
W mgławicę bajki dzień ułata.
Zda mi się — nierzę znowu krótkie chwile.
Kiedy nade mną dzwonił śmiech radosny,
Przez głowę wspomnień przelatuje tyle,
Niosąc ze sobą czarowną woń wiosny.
Na długich sznurach huśtawka leżąca.
I Twoje małe, rozbawione nóżki,
A w moim sercu tyle szczęścia, słońca
Jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki.
O! Synku! Chciałbym łniać ci nocami
Stać przy łóżeczku, całować Twe skronie,
Twe czołko skrapiać najłodszy mi łzami,
W których ojcowskich uczuć ogień płonie.
O! Synku! Chciałbym Ci podścielić serce
Pod drobne stopy, ku życiu biegnące
Chciałbym Ci kwiaty rozesać kobierce
Na drodze Twojej wznieść złote słońce!
O! Synku! Chciałbym wszystkie moce świata
Wcielić w dorosłych Twych myśli gemjusze
Aby płon Polsce dały męskie lata,
By nieśmiertelną uczynić Twą duszę.
Chciałbym Cię w puklerz zakuć z twardej stali.
Byś był jak posąg nieugięty, dumny...
A kiedy z życia odpłynę już łali
Twój wielki obraz chcę zabrać do domu.

Kali.

CZYTELNICZY „GŁOSU TRYB.”

NADCHODZI ŚWIĘTA CZAS
POMYŚLEĆ O PREZENTACH
—O— NA GWIAZDKĘ. —O—
NAJLEPSZYM

PREZENTEM NA GWIAZDKĘ SĄ:

BILETY WIZYTOWE

Bilety wizytowe, zawiadomienia, za-
prośzenia, programy i t. p.

DOSTARCZA

ZAKŁAD GRAFICZNY

„GŁOSU TRYBUNALSKIEGO”
w Piotrkowie, Legionów 2.

KRONIKA

Wtorek 30 Listopad
Dziś: Andrzeja Apost.
Jutro: Elżbiety B. W.
Wschód słońca: g. 7 09
Zachód: g. 3.37.

Ogólna.

KOLEJNOŚĆ PRZYDZIAŁU WAGONÓW POD WĘGIEL.

Według planu opracowanego przez
p. ministra komunikacji, jako komi-
sarsza węglowego, w porozumieniu
z zainteresowanymi ministerstwami,
organizacjami gospodarczymi i ko-
palniami, ustalona została następu-
jąca kolejność przydziału wagonów
pod węgiel, który obowiązuje od 1
grudnia r. b.: 1) koleje, 2) wielkie
piece, huty i wojska, 3) instytucje
użyteczności publicznej, 4) organi-
zacje zaopatrywania ludności, insty-
tucje państwowe i komunalne, 5)
przemysł, będący w ciągłym ruchu
od dn. 1 września do 31 grudnia
(cukrownie, młyny i t. d.), 6) pozo-
stałe przemysły, 7) transporty za-
graniczne, 8) transporty prywatne.

**POSADY DLA REZERWIS-
TÓW.** Władze wojskowe znów o-
statnio przypominały podległym so-
bie formacjom, zatrudniającym pra-
cowników i urzędników cywilnych,
iż w celu ulżenia doli pozostającym

bez pracy byłym wojskow. wojsk pol-
skich, polecają na wolne etaty cywil-
nych sił pomocniczych i niższych
funkcjonariuszy państwowych przy-
mować przede wszystkim byłych wojs-
kowych, zwłaszcza podoficerów i o-
ficerów rezerwy posiadających od-
powiednie kwalifikacje do objęcia da-
nych stanowisk.

**AWANSE FUNKCJONARJU-
SZÓW PAŃSTWOWYCH.**
W dniu wczorajszym Izba Skarbowa
otrzymała okólnik Ministerstwa Skar-
bu, w sprawie awansów funkcyj-
juszów skarbowych.

Okólnik przewiduje awansowanie
funkcjonariuszów skarbowych w wy-
jątkowych wypadkach, spowodowa-
nych dobrą służbą. Wnioski awan-
sowe mają być przedłożone do 10
grudnia r. b. i mają zawierać imien-
ne wykazy wraz z uzasadnieniem po-
trzeby dokonania awansu.

RADY SAMORZĄDOWE.

Jak się dowiadujemy, na ostatnim
posiedzeniu Związku Miast postano-
wiono stworzyć t. zw. Rady Samo-
rządowe, do których kompetencji
należać ma nie tylko opinowanie
projektów ustaw, rozporządzeń i za-
rządzeń w dziedzinie samorządu, ale
także wydawanie opinii co do od-
działywania istniejących już ustaw
i rozporządzeń na całokształt życia
samorządowego. Rada ta będzie
zwoływana na pisemne żądania o-
kreślonej liczby członków. Statut
jej ma zostać uchwalony w dniach
najbliższych.

Łódzka.

WALKA Z HANDLARZAMI ŻY- WYM TOWAREM.

W ostatnich czasach coraz czę-
ściej zdarzają się wypadki wywożenia
dziewcząt zagranicę przez handla-
rzy żywym towarem, a i w Łodzi o-
statnio usiłowano wywieźć nieświa-
domą dziewczynę do Krakowa, skąd
miano ją przetransportować za granicę.

Ponieważ transporty takie odcho-
dzą przeważnie przez terytorium fran-
cuskie, władze tamtejsze postanowi-
ły przedsięwziąć kroki zapobiegaw-
cze. Konsulat francuski w Łodzi o-
trzymał polecenie specjalnego ba-
czenia na wydawanie wiz francuskich
dla kobiet. Stwierdzono bowiem, że
do Francji przybyli ostatnio agenci
central handlu żywym towarem i o-
tworzyli oddziały we Francji, przy-

Kino „MODERN”,

Tomaszów Maz.
ul. Piłciczna 5.

Od piątku 3-go grudnia i dni następnych

HRABINA PARYŻA

Niezwykle wstrząsający dramat życiowy w 2-ch serjach. W rolach
głównych: czarująca Mia May; uwielbiany przez wszystkie kobiety
świata — Włodzimierz Gajdaro w; niezrównany Jamings i jego wspa-
niała partnerka — Erika Glesner.

czem strają się tam o zapotrzebowa-
nia na służbę domową i zapotrzebo-
wania te wysyłają do Polski, aby w
ten sposób uzyskać w konsulatach
wizy.

Tomaszowska.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINI- STRACYJNEJ.

Wczoraj, dn. 29 bm. odbyło się po-
siedzenie komisji administracyjnej,
na którym omawiana była sprawa u-
tworzenia starostwa tomaszowskiego

KOMISJA SANITARNA WINNA NA TO ZWRÓCIĆ UWAGĘ.

Musimy zwrócić uwagę na to, że na
podwórku, przy ul. Krzyżowej, gdzie
obecnie mieści się państwowy urząd
pośrednictwa pracy, znajdują się ubi-
kacje bardzo zanieczyszczone i ich
stan antysanitarny może wpłynąć na
rozszerzenie się chorób zakaźnych,
gdyż do wspomnianego urzędu przy-
chodzi dziennie około 1000 osób.

Na to winny zwrócić baczną uwagę
kompetentne władze.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ.

Weinreb Irena, zam. przy ul. Pol-
nej 40 zameldowała w dniu 24 bm. w
komisariacie, że nieznani jej sprawcy
dostali się do mieszkania i skradli
bieliznę, która poszkodowana szacu-
je na sumę 350 zł.

Policja zajęła się energicznie śmia-
łą kradzieżą i jest nadzieja, że złodzie-
je krótko zostaną przyłapani.

KRADZIEŻ WĘGLA.

Koszewski Antoni, zam. we wsi Gli-
nik został przyłapany na kradzieży
węglu z wagonu na stacji w Tomasz-
owie. Węgiel zwrócono za pokwitowa-
niem zawiadowcy stacji, a Koszew-
skiego przesłano do posterunku w
Gliniku, a ten skieruje sprawę na dro-
gę sądową.

SKRADZONO MU GOŁEBIE.

Komar Jan, zam. przy ul. Zawadz-
kiej 132 zameldował w komisariacie
o kradzieży sześciu gołębi. O kra-
dzież oskarżył Błaszczyka, zam. na
ulicy Karpaty. Policja prowadzi do-
chodzenie.

Piotrkowska.

OD SŁÓW DO CZYNÓW!

Podczas zebrania komitetu rodzi-
cielskiego w I gimnazjum w ubiegłą
niedzielę pięknie przemawiał ks. ka-
nonik Potrzebski, nawołując rodzi-
ców młodzieży do popierania kole-
gi oświatowych, samopomocy, harce-
rstwa i wszelkich imprez, urządzanych
staraniem młodzieży szkolnej, aby za
wczasu rozwinąć w nich zamiłowanie
do pracy społecznej.

Zebrani gorąco oklaskując ks. pro-
f. Potrzebskiego, przyrzekli sobie wówczas, że
w przyszłości te piękne cele ze wszy-
stkich sił popierać będą, że nie omi-
ną żadnej okazji, aby młodzieży pol-
skiej dodać ducha, idąc z nią ręką w
rękę, jednocząc się z nią, we wspólnym
poczynaniu.

I oto mamy możliwość czynem, nie
słowem zaakcentować nasze najlep-
sze w tym kierunku chęci, w śróde
bowiem w dniu 1 grudnia odbędzie
się wieczornica o godzinie 6 i pół wie-
czorem, urządzona staraniem gimna-
zjum p. Trzcinińskiej.

Na program tej przemiłej zabawy
złożą się chóry, deklamacje z muzy-
ką, oraz gimnastyka rytmiczna i tańce
plastyczne.

Mieliśmy już możliwość wysłucha-
nia nieraz pięknych, doskonale szko-
lonych głosów uczennic tego gimna-
zjum, podnosiliśmy jako jeden z pięk-
niejszych momentów podczas uroczy-
stości na cześć Św. Stanisława Kostki
przepiękną deklamację, jednej z wy-
chowanek zakładu, której niezrówna
na dykcja uderzała swą wytworno-

cią, znamy również świetnie prowa-
dzone według najnowszych metod —
gimnastyczne ćwiczenia plastyczne.

Dochód jest przeznaczony na sa-
mopomoc tegoż gimnazjum.

Oczywiście rodzice nie odmówią
swym pociechom zobaczenia popisu
młodego pokolenia, a i sami niezawo-
dnie zainteresują się imprezą.

Dowiedujemy się, że wobec inter-
esującego programu na wieczornicę
wybierają się wszyscy bardzo licznie,
należałoby więc zawczasu zaopa-
trzyć się w bilety w biurze gimnazjum
od 8 do 1 i pół.

KONKURS „FANAMETU”.

Zapisy zgłaszających się pań do
konkursu „Fanametu” zostały ukoń-
czone. Te panie, które zarejestrowa-
ły się, lecz nie poszły do fotografii,
zostaną wykreślone z listy kandyda-
tek, skoro nie złożą niezwłocznie foto-
grafii; również dalsze zgłoszenia bę-
dą przyjmowane jedynie z własnymi
fotografiami. Po otrzymaniu od Fana-
metu klisz drukarskich umieścimy w
„Głosie Trybunalskim” podobizny nie-
których zgłoszonych pań; niechże
widzą inne miasta, że i prastary gród
Trybunalski ma piękne kobiety!

Skoro został zakończony pierwszy
etap, komitet sędziowski w Piotrk-
owie podaje za naszym pośrednictwem
dalszy ciąg konkursu. Panie zgłosiły
się do komitetu, zarejestrowały i da-
ły fotografować w jednym z tutej-
skich zakładów fotograficznych. Dru-
gi etap — to wybór przez komitet sę-
dziowski dziesięciu pań na zasadzie
posiadanych fotografii. Numery wy-
branych pań zostaną ogłoszone w
„Głosie Trybunalskim”. Trzeci etap
— to plebiscyt, będzie on przeprowa-
dzony w następujący sposób: dziesięć
pań stanie w oznaczonym terminie
przed publicznością w kino-teatrze
„Odeon”. Z pośród nich publiczność
za pomocą głosowania wybierze trzy
osoby. Czwarty etap — wybór jed-
nej z pośród trzech, wreszcie piąty i
ostatni — wybór trzech z pośród dwu
dziesięciu kandydatek z dwudziestu
miast.

SPRAWOZDANIE

z obchodu „Dnia Oświaty Poza-
szkolnej”, zorganizowanego przez
Piotrkowskie Koło Polskiej Macierzy
Szkolnej w dniu 14. XI. 1926 r.

Wpływy:
ze sprzedaży ulicznej znaczka 344 zł.
z wieczoru wokalo-muzyczn.:
ze sprzedaży biletów . . . 682 zł.
„ ” programów . . . 60 zł.
z naddatków . . . 30 zł.
Razem . . . 1116 zł.

Wydatki:
wynajem sali, afisze, progra-
my i inne drobne wydatki
razem . . . 162 zł. 90 gr.

Czysty dochód . . . 953 zł. 10 gr.

Jednocześnie Zarząd P. K. P. M. S.
wyraża serdeczne podziękowanie
osobom, które swą ofiarą, bezinte-
resowną pracą przyczyniły się do
uświetnienia wieczoru i tak wydatne-
go dochodu, a mianowicie: WWP.:
Włodzimierzowej Kańskiej, ks. kan-
W. Potrzebskiego, inż. J. Munkie-
wiczowej, Wal. Malinowskiego, prof.
Jankewiczowej, prof. Wł. Celejow-
skiego, prof. Buczyńskiego, prof.
St. Orzechowskiego, uczestnikom
chóru Seminarjum Państwowego,
uczestnikom orkiestry Gimnazjum
Państwowego oraz wszystkim WW.
Paniom i Panom, biorącym udział
w pracach organizacji obchodu i
kwesty ulicznej, jak również wszyst-
kim ofiarodawcom.

Zarząd Polskiej Macierzy
Szkolnej w Piotrkowie.

SKLEP przy ulicy Kaliskiej jest do wyna-
jęcia. Wiadomość w administracji „Głosu
Trybunalskiego”. 10.221

TNY
EGO W WARSZAWIE
OWIE, tel. 136.